

Anna Aniela Flak
ul.
20 - 601 Lublin, Poland

15 sierpień 2014 rok

annaanielaflak44@gmail.com

Ojciec Święty Franciszek
The Holy Father Francis
W a t y k a n

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !

Drogi Biskupie Rzymu i Następcu Świętego Piotra, najukochańszy i niezastąpiony Boski Oblubieniec przynaglił mnie do ponownego wysłania duchowego listu do Waszej Świętobliwości w Imię Jego, tym bardziej, że nie dostałam jak dotychczas żadnego odzewu ani od Ojca, ani też od Prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerharda Ludwiga Müllera w obliczu zakończonego i dobrze dopracowanego duchowego Dzieła Ukochanego, z którym za wstawiennictwem Niepokalanej utrzymuję stałą więź z Nim. Skoro w oblubieńczej miłości Najświętszego w miłosnym znaku Jego pełnię z pełnym oddaniem wolę Jego przy jednoczesnym zażywaniu niewymownej i niepojętej radości Jego, która wprowadziła duszę mą w niebiański przybytek wiekuistego szczęścia, to wiadomo, że będę do Ojca “pukała” tak długo, aż w końcu kompetentny duchowny za przesyłkę do Waszej Eminencji wręczy ją osobiście, nie odkładając jej na półkę, do której nikt nie zagląda, jak to robione jest do tej pory.

Ojciec Święty od 9 - ciu lat wysyłałam sukcesywnie nowo napisane duchowe książki do Głowy Kościoła Katolickiego, lecz osoba odpowiedzialna za korespondencję nie tylko do Papieża emeryta Benedykta XVI - go, ale również i do Waszej Eminencji nie przekazuje ich w ręce nadawcy, także to jest wprost nieprawdopodobne, że można tak lekceważąco podchodzić do spraw Bożych i to jeszcze w Stolicy Piotrowej, która przecież ma świecić autorytetem na skalę międzynarodową.

Najbardziej kompetentny duchowny w nadprzyrodzonej misji mej tj. Prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerhard Ludwig Müller najwyraźniej “olewa” moje duchowe przesyłki, nie odpisując na nie, błędnie myśląc, że poprzez swoją niehumanitarną i niekatolicką postawę zniechęci mnie do kontynuowania nadprzyrodzonej misji mej, i jestem pewna, że on nie czyta nie tylko moich duchowych książek, ale przede wszystkich moich duchowych listów napisanych w Chrystusie, bo przecież nie ma jakiegokolwiek reakcji w obliczu tego, że zaczęłam już przekazywać ludzkości łaski Pana naszego z nie z tego świata, aby pobudzić go do działania.

W sprawie duchowej misji mej w przeciągu 9 - ciu lat napisałam już 109 duchowych listów do najwyższych hierarchów Kościoła Katolickiego: 38 listów do Watykanu [26 listów do dwóch Papieży: Emeryta Benedykta XVI - go (21 listów) i do Waszej Eminencji (5 listów), i 12 listów do Kongregacji Nauki Wiary], 2 listy do Nuncjatury w Waszyngtonie i 69 listów do duszpasterzy w Polsce, tj. 10 listów do ówczesnego Przewodniczącego Episkopatu Polski

abp. Józefa Michalika, 7 listów do Prymasa Polski abp. Józefa Kowalczyka, 7 listów do Nuncjusza Apostolskiego abp. Celestino Migliore, 9 listów do kard. Stanisława Dziwisza, 5 listów do kard. Kazimierza Nycza, 4 listy do abp. Stanisława Budzika, 6 listów do Przeora Jasnej Góry ojca Romana Majewskiego, 6 listów do abp. Andrzeja Dzięgi, 8 listów do ojca Tadeusza Rydzyka, 1 list do ówczesnego Prymasa Polski abp. Henryka Muszyńskiego oraz 3 listy do Świętej Pamięci Józefa Życińskiego i 3 listy do Świętej Pamięci Zygmunta Kamińskiego. Wszystkie te duchowe listy to jest dodatkowa, bardzo wartościowa duchowa książka, ale jak widać "wielcy" hierarchowie uważają, że tylko oni są najmądrzejsi, i że ich nie obowiązują podstawowe prawa w odpisywaniu na tak ważne sprawy kierowane od owiec Bożych.

Drogi Ojczy, jeżeli piszę prawdę o hierarchach Kościoła Katolickiego, którzy pogwałcili podstawowe prawa prawdziwej demokracji w sprawie duchowego Dzieła Pana naszego, które prowadzę w Nim, to nie znaczy, że ja użalam się nad losem swoim, tylko jedynie relacjonuję wszystkie poczynania na mej drodze doskonałości, bo przecież dobrze wiem, że powołanie do wielkich rzeczy jest powołaniem do świętości i musi być przeniknięte mieczem boleści, aby móc zrozumieć i pojąć jak bardzo cierpieli Rodzice Niebiescy, aby następnie wydać Ich błogosławiony nadprzyrodzony owoc, dlatego też z wielką lubością wkroczyłam w ciemność Bożą i idę za Zbawicielem do światła wiekiustego, dając poprzez swoją misję świadectwo prawdziwego apostołstwa Bożego dla całej ludzkości.

☛ W obecnej dobie czasów, która przypada na tę współczesną cywilizację kłamstwa i śmierci mam już największe prawo otrzymać rzetelną odpowiedź na tę duchową przesyłkę od Ojca, jak i Prefekta Kongregacji Nauki Wiary w obliczu **26** - ciu duchowych książek napisanych w Chrystusie (26 - ta obecnie zakończona liczy 96 stron) i wysłanych dużej serii duchowych listów do wybranych duchownych synów Boskiego Odkupiciela, co wszystko nagrane jest na załączonych dwóch takich samych dyskietkach CD - R.

Jeszcze raz przypomnę, że moja nadprzyrodzona misja przedstawiona jest w **26** - ciu mistycznych książkach pt.: " Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego " (9 ksiąg), " Światłość w ciemności w rzeczywistości nadprzyrodzonej ", " Lewitacje duszy wybranej w niepojętych sferach doczesności i nieskończoności " (4 części), " Życie mistyczne Anny Flak na ciernistej i miłosnej drodze świętości " (9 części) oraz " Zdobywanie mistycznego szczytu Góry Karmel " (3 części).

Duchowe Dzieło Nieśmiertelnego, które oparte jest o Skałę Jego prowadzę sama w Nim, co na pewno jest wielkim zaskoczeniem dla duchowieństwa, tym bardziej, że jestem osobą świecką, także to wszystko nie może pomieścić się w ich umysłach, bo moja nadprzyrodzona misja wychodzi poza ramy ich myślenia i poza całą naszą epokę. Służę miłosiernemu Pasterzowi Niebieskiemu w prawdzie Jego, i skoro napisałam w Nim aż **26** duchowych książek z zakresu teologii duchowości mistycznej, to przecież tylko po to, aby nie było najmniejszego cienia wątpliwości w moim tak trudnym i wprost nieprawdopodobnym powołaniu duchowym, które jest mistyczną eksplozją dla całej ludzkości.

Drogi Ojciec Święty mam wewnętrzne przeczucie, że Ojciec nawet nie wie, że ja tak bardzo dobijam się do Ojca ze swoimi duchowymi książkami i z prośbą o audiencję u Ojca, ale to już historia osądzi niedoświadczonych urzędników Ojca, którzy najprawdopodobniej są niekompetentni, nierzetelni i wręcz opieszali w załatwianiu tak ważnych spraw Bożych, i pewnie Dzieło Pana mego odkładają na półkę do której nikt nie zagląda. Zdaję sobie sprawę z tego, że Dzieło Boże, które prowadzę z woli Mistrza Niebieskiego wyprzedza całą moją epokę, ale obecnie nastąpiła pełnia czasu na realizację Jego, tym bardziej, że zwiększyły się oszczerstwa i najprzeróżniejsze ataki na Kościół Pana mego, jak i na namiestnika Jego tj. na Ciebie Ojciec.

Całe duchowe Dzieło Boże, które prowadzę w Bogu powierzyłam Opatrzności Bożej, i w swej drodze opieram się na Eucharystii i na autentycznej nauce Kościoła wyłożonej przez wielkich Mistyków, także to nadprzyrodzone Dzieło Niebios jestem w stanie kontynuować, ponieważ odczuwam w sobie misję nałożoną przez Boga, i jestem dogłębnie przepojona świadomością zleconego mi odwiecznie posłannictwa.

Kiedy we śnie dusza moja opuści czasoprzestrzeń, to w Bogu przebywa ona w różnych sferach doczesności i nieskończoności Bożej, i to począwszy od piekła, a skończywszy na Niebie, także potrzeba tutaj niezmiernie wielkich, uduchowionych umysłów, aby namiestnicy Chrystusa rzetelnie w Bogu ocenili całą moją nadprzyrodzoną misję, która jest pierwszą i niepowtarzalną misją w historii świata. Jak już wcześniej pisałam, ale nie zaszkodzi, że jeszcze raz przypomnę, że nie jestem pierwszą owcą Bożą, której dusza miewa tak niepojęcie niezwykle łaski Boże, że we śnie dusza jej opuszcza w Bogu czasoprzestrzeń i przebywa w różnych sferach Bożych, bo przed duszą moją takie same łaski miała dusza Marty Robin, kiedy jeszcze ona żyła w tej cywilizacji obłudy, kłamstwa i śmierci, także jedynie jestem pierwszą osobą na świecie, której jest dane w miarę możliwości jak najdokładniej opisywać te niepojęte sprawy Boże, które nie podlegają żadnym formom, ani też pojęciom, i które są obce dla zwykłych śmiertelników.

Z woli **Pasterza Niebieskiego** jestem autentycznym świadkiem życia duchowego, i dusza moja jako naoczny świadek Królestwa Niebieskiego przekazuje do pamięci mej nadnaturalne tajemnice Boże, kiedy tylko wraca w Bogu do ciała, także wszystkie łaski mam wypisane w sercu i w duszy swej, jedynie tylko proszę Umiłowanego swego, aby podczas pisania uchował mnie od błędów doktrynalnych.

Poprzez tak liczne łaski Boże, które bezustannie spływają na duszę moją, stała się ona prawdziwym świadkiem niewidzialnego świata duchowego, który rozpościera się w bezkresie niepojętości Bożej, dlatego też, kiedy zza świata wraca ona w umiłowanym Panu swoim do więzienia cielesnego, to wówczas jestem otwarta na najmniejsze natchnienia najmiłosierniejszego Słowa Wcielonego.

Najukochańszy Boski Oblubieniec pragnie zbawienia wszystkich dusz lecz zwolennicy i czciciele cywilizacji kłamstwa i śmierci na siłę pragną wymazać Jego z przemijającego

życia swego, dlatego też na współczesne, zdemoralizowane czasy posłużył się On duszą mą, którą tak bardzo hojnie obdarowuje łaskami Swymi, abym jako wierna uczennica Jego przekazała rąbek niepojętych tajemnic Jego, które znajdują się za zasłoną progu śmiertelnego, aby po zapoznaniu się z moim odwiecznym powołaniem jak najwięcej dusz weszło na drogę świętości czyli, aby jak najwięcej dusz mógł zbawić wszechmocny Stwórca.

Nigdy nie poddam się w Bogu, którego kocham nade wszystko, i którego dusza moja oczyma swymi tak często widzi, także poprzez swoje mistyczne książki b u d z e uczniów Chrystusa, aby pokonali wojujących sekularystów, którzy na siłę wrywają trwałe chrześcijańskie fundamenty zbroczone krwią Jezusa Chrystusa, jak i męczenników Jego.

D r o g a E m i n e n c j o, w moich mistycznych książkach pisanych w Imię Boga wystarczy przeczytać zaledwie parę zdań, a już wiadomo, co to jest, i myślę, że do tej pory moje duchowe książki leżą na półkach do których nikt nie zagląda, a przecież one w dużym stopniu uzdrowiłyby zagubione owce, których dusze idą na wieczne zatracenie. Zdaję sobie sprawę z tego, że na podstawie mojego mistycznego życia wiele grzeszników wejdzie głębiej w ukryte i tak niepojęte sprawy Boże, i mimo, że to jest tylko niewielki rąbek tajemnic Bożych, ale wystarczający, aby śmiertelnicy pojęli, co faktycznie dzieje się, kiedy dusza zaśnie w Bogu na całą wieczność.

Mistrz Niebieski nieustannie wstawia się za mną na tak ciężkiej duchowej drodze, bo przecież dobrze wie, że kres ludzkich możliwości został już faktycznie przekroczony przeze mnie w tym tak wielkim Dziele Bożym, które odwiecznie zostało zaplanowane do prowadzenia przez duszę moją. Skoro zostało już wszystko przekroczone z punktu widzenia ludzkiego, to zostało mi tylko upojne pisanie w Imię Ukochanego, aby móc doprowadzić do otwarcia procesu badawczego nadprzyrodzonej misji mej w Kongregacji Nauki Wiary, o co zawsze prosił mnie Boski Oblubieniec.

Jako posłuszna córka Słowa Wcielonego na przykładzie duszy mej i całego życia mego rozpowszechniam życie duchowe, które znajduje się za zasłoną progu śmiertelnego, które tak bardzo odrzucane jest przez tyranów tego świata i wszelkiej maści faryzeuszy Trójjedynego Boga, którzy pragną pogrążyć całą ludzkość w pustce i w diabelskiej nicości, dlatego też Ukochany zainterweniował w Dziele Swym, aby ono mogło drogą internetu dojść do owiec Jego, bo jedynie tą drogą w znacznym stopniu można pobudzić kompetentnych uczniów Jego do działania, którzy jak dotąd pogwałcili podstawowe prawa w odpisywaniu na tak rzeczowe przesyłki, czego jestem żywym przykładem.

☛ Zgodnie z odwiecznymi zamysłami Trójjedynego Boga dojrzywałam stopniowo do łaski powołania Dzieła Jego, które latami prowadziłam w ukryciu, i które pozwoliło duszy mej wejść w wymiar wieczności, także w obecnej dobie czasu z pełnym oddaniem wypełniam testament Wodza Niebieskiego względem duszy mej, również poprzez moją stronę internetową oraz poprzez mój profil, na którym dosyć często pisałam i jeszcze mam zamiar pisać komentarze czy też artykuły, co wszystko to jest dopełnieniem mojego

odwiecznego powołania, które dokonywane jest na Chwałę Słowa Przedwiecznego.

Na mej drodze świętości mam cichą nadzieję, że nareszcie po tak długiej ciszy w sprawie odpowiedzi na Dzieło Pana mego, które realizuję z miłością i w prawdzie Jego, w końcu ono dojdzie do Ojca, i z czasem dostanę upragnioną odpowiedź o wszczęciu badawczego procesu jego, bo przecież wypełniła się pełnia Boża na nie, która przecież przypada na te współczesne, zdemoralizowane czasy.

Drogi Ojciec Święty, pragnę zaznaczyć, że nigdy nie zrażałam i nie zrażam się milczeniem ze strony Waszej Świętobliwości, że jak do tej pory w obliczu tak wielu przesłanych mistycznych ksiązek nie dostałam rzetelnej odpowiedzi à propos rzetelnego zapoznania się z Dziełem Bożym, które prowadzę w Imię Boga, bo jestem uzbrojona w zbroję Bożą i mam cierpliwość Samego umiłowanego Kapłana Niebieskiego, tak jak wszyscy wybrańcy Chrystusa w Dziełach Jego, dlatego też umocniona duchem Bożym jestem pełna nadziei w Bogu, że po wielu, wielu latach zmartwychwstaną moje duchowe książki po długim i wnikliwym procesie badawczym.

Moja nadprzyrodzona misja ma solidne i trwałe fundamenty Chrystusowe, także dusza ma nieustannie zmierza do radości wiekiustego zbawienia, bo przecież ona doskonale wie, co znajduje się za progiem wiecznej śmiertelności zarówno dla dusz potępionych, w czyścicu cierpiących, jak i zbawionych, ponieważ ona nie setki, ale tysiące razy w Bogu kosztowała i poznawała mistyczne tajemnice Jego, które napawały ją niewysłowioną szczęśliwością, a czasami nawet i grozą, gdy np. widziała ona potępione dusze, które miały piekło wewnątrz siebie, o czym już pisałam w poprzednich listach.

Jako córka Trójjedynego Boga mam wieloletnie i tak liczne choroby, które na stałe zadomowiły się w moim organizmie (* ostatnio stwierdzono u mnie duże podwyższenie cholesterolu, co powodowało nawet zawroty głowy, także tabletki simvastatin, które obecnie biorę z przepisu lekarza na spadek tego cholesterolu bardzo mi pomagają), i które coraz bardziej wyniszczają mnie w Umilowanym, który pragnie w jak największej pełni odcisnąć we mnie Swoje umiłowane Oblicze, aby dusza moja mogła w czystości przekroczyć próg wiecznej śmiertelności, gdy wybije jej ostateczna godzina w cielesnych kratach.

Cisza ze Stolicy Piotrowej na Dzieło Pana mego ogólnie rzecz biorąc była bardzo owocna dla mnie, bo właśnie ona zdopingowała mnie, abym jak najbardziej dopracowała je na chwałę miłosiernego Zbawiciela, który tak obficie obdarowuje duszę mą łaskami Swymi, że w mistycznych nocach tak często unosi się ona ponad czas i przestrzeń, i przebywa w Nim w niepojętych Otchłaniach Jego. W obecnej dobie czasu wszystko jest już zakończone, ponieważ zrobiłam wszystkie korekty z woli Umilowanego i naniosłam wszędzie me drugie imię Aniela, przy okazji sprawdzając cały tekst, także nareszcie teraz po tak wielu latach z całą odpowiedzialnością w Boskim Odkupicielu mogę rzec: “ w y k o n a ł o s i ę ”

☛ Ta ostatnia korekta Dzieła Kapłana Niebieskiego była nad wyraz konieczna, bo

przecież przez te drobne poprawki użyżniam swoją pracę apostołską w Ukochanym czyli ona staje się bardziej doskonalsza i bardziej czytelna dla owiec Pana naszego na wieki Chwałę Jego. Wiadomo, że jakieś tam drobne niedociągnięcia znajdują się, jak np. są inne literki niż powinny być, czasami też może być brak jakieś literki czy też jakaś literka za dużo, czyli są to jedynie błędy literkowe, ale to może poprawić każda redakcja, najważniejsze jest to, że nie ma błędów doktrynalnych, ani też stylistycznych.

Droga Eminencjo, skoro zostałam wybrana ze świata do tak wielkiego Dzieła Pana mego, który dał mi prawo działania w Imieniu Jego, aby wszystko dokonało się na Chwałę Jego (J 15, 16), to nie mogę zawieść Jego i muszę wydać nadprzyrodzony owoc Jego jak najbardziej dopracowany i stąd te moje korekty, bo przecież on pochodzi z Winnicy Jego, dlatego też wskazane jest, abym miała audiencję u Ojca, także czekam na wyznaczony termin.

Duchowe Dzieło Pana mego, które z miłością prowadzę w Nim podlega jedynie prawom Jego, także absolutnie żadne zadrasnięcie nie grozi mu ze strony obecnego świetlanego, zniewolonego reżimu, który w zasadzie mało co różni się od epoki stalinizmu czy PRL - u, bo przecież dalej mamy do czynienia z krematoriami i łagrami, ale w płodach matek, które mordują swoje niechciane, nienarodzone dzieci. Zdaję sobie sprawę z tego, że Dzieło Pana mego jest trudne, i skoro jest trudne dla osób duchownych, dlatego też to moje pisanie na Chwałę Ukochanego rozjaśnia wiedzę na temat mojego odwiecznego powołania, które jest niesamowitą mistyczną eksplozją w całym zniewolonym świecie, który na siłę wyeliminowuje wiarę katolicką z życia doczesnego i prowadzi pełne nienawiści antychrześcijańskie kampanie, które objawiają się nawet w mordowaniu katolików i paleniu ich mienia wraz z paleniem kościołów.

W obecnej dobie czasów duchowe Dzieło Pana mego, które prowadzę w Nim jest niezbędne nie tylko dla dobra Kościoła Chrystusowego, ale również i dla całego upadłego świata, aby grzesznicy chociaż odrobinę mogli zapoznać się z niepojętymi głębinami niezgłębionych tajemnic Odwiecznej Mądrości, co pozwoli im przejrzeć i jednocześnie wejść na drogę nieskończonej dobroci Wszchemogącego.

Drogi Ojczy, na zakończenie podsumuję tę moją pisemną audiencję u Przewielebnego Ojca, że transcendentálny Trójjedyny Bóg z woli Swej wprowadził duszę mą w utajone i nieprzeniknione tajemnice Swe, także bardzo często w jednej jedności, w jednej istności znajduje się ona w Nim w bezkresie pozaczasowym, gdy we śnie opuści ona w Nim czasoprzestrzeń, dlatego też Dzieło Jego upaja mnie tak przeogromną radością i miłością, że tego nie da wysłować się. Dusza ma posiadała w Bogu ogrom tajemnic ze świata duchowego w związku z czym ten niewielki skrawek nadprzyrodzoności mam dosyć dobrze udokumentowany w mistycznych książkach mych, dlatego też w obliczu zakończonego Dzieła Mistrza Niebieskiego pod względem pisemnym, powinien nastąpić inny etap jego czyli otwarcie przewodu badawczego jego w Kongregacji Nauki Wiary, także czekam tylko na taką odpowiedź, która byłaby zgodna z wolą Bożą.

Duch Święty uzdalnia duszę mą do dawania świadectwa nadprzyrodzonej prawdy, także zostałam wszczepiona w Zbawcze Misterium Chrystusa, aby mogło urzeczywistnić się Odwieczne Słowo Boże, dlatego też list do Ojca jak i Prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerharda Ludwiga Müllera zostanie podany na mej stronie internetowej, i to w dniu wysyłki do Waszej Przewielebności, bo przecież moje duchowe teksty czytają również duchowni, i to nawet wysokiej klasy teologowie, także muszę dotrzeć do jak największej ilości kompetentnych znawców ze swoją nadprzyrodzoną misją, aby już nikt nie wątpił w moją wiedzę, ani też w moją dojrzałość duchową, którą osiągnęłam w Panu swoim. Pragnę dodać, że na mej stronie internetowej podam jeszcze trochę duchowych wiadomości z oliwnego ogrodu Boskiego Oblubieńca pod postacią dwóch listów skierowanych do Ojca Świętego emeryta Benedykta XVI - go nr. 18 z 8. 12. 2011 r. i nr. 19 z 11. 02. 2012 r. oraz dwóch pierwszych listów skierowanych do abp. Stanisława Budzika, któremu bezpośrednio podlegam tj. list nr. 1 z 8. 12. 2011 r. i list nr. 2 z 11. 02. 2012 r. Ponadto będzie również umieszczony mój jeden rozdział z " Dzieła ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego ", które składa się z 9 - ciu ksiąg, tj. zeszyt nr. 3 E " Rzeczy z nie z tego świata ", bo tak nakazuje mi Pan mój Jezus Chrystus, tym bardziej, że obecnie mam, a właściwie dusza moja ma zupełnie inne łaski, jakie miewałam na początku swej drogi doskonałości.

✝ Pozdrawiam Waszą Świętobliwość w Jezusie Chrystusie, i czekam na pozytywną odpowiedź, bo przecież wszystko wykonałam i nikt nic nie może mi zarzucić, że czegoś nie dopracowałam, bo nad wszystkim ma pieczę Sam Jezus Chrystus, który prowadzi mnie w Sobie.

Na ręce Waszej Przewielebnej Eminencji wysyłam dwie takie same dyskietki CD - R, na których w programie PDF nagrane jest całe Dzieło Pana mego, które prowadzę w Nim oraz kopię listu do Prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerharda Ludwiga Müllera, a ponadto czytelny zestaw dokumentacji Dzieła Bożego, które zawarte jest na trzech stronach.

Szczęść Boże !

Anna Aniela Flak